Nr. 218. Sobota 29 września 1923 roku. Cena numeru mk. 3000. Rok XIV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.
Prenumerata wynosi: marek 45000.
Z odnoszeniem miesięcznie mk. 50.000.
W Zagłębiu poza Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową mk. 55.000.
Z przesyłką pocztową mk. 55.000 miesięcznie.
Zagranicą mk. 60.000.

Sosnowiec. REDAKCJA: Piłsudskiego 4. telef. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Dąbrowa, Sobieskiego 8. Telefon 73.

Wszystkim tym osobom i instytucjom, które raczyły wziąć tak żywy udział w smutku naszym i żałobie z powodu nieszczęścia, które dotknęło kopalnię „Reden" w dniu 21 września r. b., już to przez niesioną pomoc, już to przez udział w obrzędach żałobnych: — Wielebnemu Duchowieństwu, Władzom i organom administracyjnym i policyjnym, Przedstawicielom Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Inspektoratom górniczym i pracy, Radzie Zjazdu Przemysłowców Górniczych, Towarzystwom Przemysłowo-Górniczym, Hutniczym i Przemysłowym, urzędnikom i robotnikom, orskiestrom i strażom ogniowym pomienionych Towarzystw, szkołom, organizacjom społecznym, muzycznym, sportowym i harcerskim i wszystkim tak licznym delegacjom oraz poszczególnym osobom — składa niniejszem gorące podziękowanie

Zarząd Franko-Rosyjskiego Towarzystwa w Dąbrowie.

Opieka społeczna.

Sosnowiec, 29 września.

W „Dzienniku Ustaw" nr. 92 ogłoszoną została ustawa z dn. 16 sierpnia r. b. o opiece społecznej, normująca tę zaniedbaną i ostatecznie nieuregulowaną jednolicie gałąź życia społecznego.

Według dotychczasowego stanu całe szeregi ludzi bądź to niezdolnych do pracy, bądź chorych lub kalek, sierot, podrzutków itp. zmuszone były. żebrać o pomoc u ludzi dobrej woli, pukać do prywatnych zakładów opiekuńczych, zwykle przepełnionych, dlatego też wspomnianą ustawę, regulującą te sprawy, powitać należy z najwyższem uznaniem dla doniosłości prac naszych izb ustawodawczych.

Według art. 1 pomienionej ustawy wszyscy obywatele Rzeczypospolitej, którzy własną pracą lub własnymi środkami materjalnymi nie mogą zaspokoić swych niezbędnych potrzeb życiowych, a w szczególności sieroty, półsieroty, dzieci zaniedbane lub opuszczone, starcy, kaleki, inwalidzi, nieuleczalnie lub umysłowo chorzy, byli więźniowie po odbyciu kary, matki w okresie macierzyństwa, wreszcie bezdomne ofiary wojny lub ciężko poszkodowani, oraz instytucje opiekuńcze prywatne, mają prawo do korzystania ze środków publicznych.

Pomoc publiczna polegać ma n[illegible]starczeniu wymieniony[illegible] osobom żywności, bielizny, odzieży, obuwia, pomieszczenia, pomocy hygjeniczno-sanitarnej, pomocy w nabyciu niezbędnych narzędzi pracy, pogrzebu, wreszcie u dzieci polega na religijno-moralnem, umysłowem i fizycznem ich wychowaniu oraz przygotowaniu do pracy zawodowej.

Obowiązek powyżej omówionej opieki ciąży na związkach komunalnych, t. j. gminie wiejskiej lub miejskiej, sejmiku powiatowym i sejmiku wojewódzkim (po zorganizowaniu tychże), o ile istniejące przepisy odnośne nie nakładają tego obowiązku na osoby fizyczne lub prawne (blizcy krewni, wstępni lub zstępni, pracodawcy). Ustawa rozgranicza szczegółowo obowiązek opieki społecznej sprawowany przez poszczególne związki komunalne.

Gminy wiejskie oraz miasta niewydzielone z powiatów mają obowiązek opieki pozazakładowej, t j. nie mają obowiązku zakładania specjalnych zakładów opiekuńczych, o ile im na to fundusze gminne nie pozwalają, a obowiązane są tylko do zwrotu kosztów za utrzymanie w tych zakładach.

Sejmiki powiatowe uzupełniają opiekę społeczną gmin, pomagając im finansowo oraz utrzymując zakłady opiekuńcze dla całego powiatu.

Miasta wydzielone mają obowiązek obydwu wymienionych rodzajów opieki.

Sejmiki wreszcie wojewódzkie (w przyszłości) uzupełniają działalność wyżej wymienionych związków, organizują zakłady opiekuńcze dla całego województwa.

Bardzo doniosłe znaczenie posiada art. 8 nowej ustawy, regulujący nabywanie prawa do opieki społecznej ze strony gminy i zmieniający dotychczasowe przepisy w tym względzie.

Prawo do opieki trwałej ze strony gminy nabywa obywatel przez co najmniej roczny w niej pobyt, również żona tegoż nawet w wypadku owdowienia, rozwiązania lub rozdzielenia małżeństwa, dzieci tegoż do lat 16 ślubne lub w myśl ustawy cywilnej ze ślubnymi uprawnione, (nawet po śmierci ojca), oraz te dzieci ślubne, które przy rozdzieleniu małżeństwa pozostają przy matce.

Dzieci nieślubne nabywają prawo przysługujące matce. Nadto art. 10 cytowanej ustawy nakłada obowiązek tymczasowej opieki na tę gminę, w której obywatel przebywa w tym czasie, gdy zaszła potrzeba opieki nad nim bez względu na czas pobytu.

Tymczasowość tej opieki nie może być przerwana przez odesłanie obywatela do gminy, mającej obowiązek wyżej omówionej trwałej opieki, o ile odesłanie to jest ze szkodą dla zdrowia lub życia lub też o ile gmina powyższa oświadczy gotowość zwrotu kosztów wynikłych. W wypadku sporów między gminami obywatel nie może być pozbawiony opieki a roztoczyć ją winna bez przerwy gmina, w której ostatnio przebywa.

Również gmina nie może się uchylić od udzielenia opieki zgłaszającemu się z tego powodu, że pewne oso

by prawne lub fizyczne są do niej zobowiązane, może jedynie po udzieleniu opieki żądać zwrotu kosztów poniesionych.

Prawa obywateli polskich zagranicą oraz prawa cudzoziemców w Polsce unormują umowy międzynarodowe; do czasu ich zawarcia obowiązują zasady wzajemności. Utrata prawa do opieki trwałej ze strony gminy danej następuje przez 1) nabycie tegoż prawa w innej gminie, t. j. przesiedlenie się, roczny pobyt w innej) i 2) jednoroczną trwałą nieobecność w gminie, za wyjątkiem służby wojskowej, przebywania w więzieniu lub szpitalu lub też zagranicą. Obywatele, nieposiadający w żadnej gminie prawa do trwałej opieki społecznej, mają prawo do tymczasowej opieki ze strony gminy, w której przebywają, a do trwałej ze strony państwa.

Zwierzchnią władzą w sprawach opieki społecznej jest minister pracy i op. społ z zastrzeżeniem kompetencji ministra zdrowia publ. Przy min. pr. i op. społ. powstać ma rada opieki społecznej, złożona z reprezentantów ciał samorządowych, istytucji opiekuńczych i zainteresowanych ministerjów.

Szczegółową organizację organów opieki społecznej ustalą oddzielne ustawy. Ustawa wchodzi w życie w dn. 22 marca 1924 roku, t. j. w sześć miesięcy po jej ogłoszeniu.

Nowy sposób potrącania podatku dochodowego.

Sosnowiec, 29 września.

Poczynając od dnia 30-go września b. r. obowiązywać będzie nowy sposób potrącania podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę.

Ministerjum skarbu rozesłało obecnie do wszystkich urzędów państwowych rozporządzenie ministra skarbu z dnia 21-go września b. r. w sprawie potrącenia podatku dochodowego od uposażeń służbowych od 30-go września r.b. poczynając.

W myśl tego rozporządzenia przy potrącaniu podatku dochodowego od uposażeń służbowych i emerytur należy stosować tę stopę procentową, która przypada od kwoty otrzymanej tytułem uposażenia czy emerytury dnia 1-go lipca 1923, o ile chodzi o płacę otrzymaną z góry, względnie 30 czerwca 1923, o ile chodzi o tego rodzaju wynagrodzenie płatne z dołu. Tyczy to się również dodatku drożyźnianego wypłaconego w ciągu miesiąca.

Jeżeli wynagrodzenie pracownika od 1-go lipca uległo zmianie wskutek posunięcia do wyższego stopnia uposażenia. otrzymania dodatku za wysługę, powiększenie stanu rodzinnego itp. przyczyn, stanowiących istotnie podwyższenie dochodu, na ten czas należy stosować tę stopę, jakaby odpowiadała wynagrodzeniu na tych samych zasadach w dniu 1 lipca, względnie 30 czerwca r. b. Sposób ustalenia stopy procentowej określony powyżej ma również zastosowanie przy wypłacie jednorzowych wynagrodzeń, renumeracji itp.

Pobranie różnicy między sumą należnośct podatkowej, ustalonej w powyższem rozporządzeniu, a podatkiem dochodowym przypadającym do zapłaty w myśl postanowień działu II ustawy o państwowym podatku dochodowym, ogłoszonej rozporządzeniem min. skarbu z dnia 14-go lipca b. r., względnie ustawy z 15 czerwca b.r., odracza się.

Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 30 września b. r., i obowiązuje na obszarze działania ustawy o państwowym podatku dochodowym, ogłoszonej rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 14 lipca b.r., oraz ustawy z dnia 15 czerwca b.r., w przedmiocie niektórych zmian w przepisach o państwowym podatku dochodowym, obowiązujących b. dzielnicy pruskiej.

Praktyczne zastosowanie zasad wyłuszczonych w temże rozporządzeniu wyjaśnia następujący przykład:

Pracownikowi, którego perjodyczne wynagrodzenie miesięczne, wypłacone w dniu 1 lipca b. r. wynosiło 2 miljony marek, wypłaca się według tej samej kategorji płacy 1-go października b. r. miesięczne wynagrodzenie w sumie 10 miljonów marek. Perjodyczne wynagrodzenie według wymiaru z dnia 1-go lipca w wysokości 2 miljonów, obliczone w stosunku rocznym wynosi 24 miljony. Przypadająca stopa procentowa według skali obowiązującej w trzecim kwartale r. b. wynosi 1.4 proc., wobec tego potrąca się przy wypłacie wspomnianych 10 miljonów podatek w wysokości 1.4 proc. tej sumy, t.j. 140.000 marek.

Temuż pracownikowi wypłaca się dnia 25-go października b. r. dodatek drożyźniany w wysokości 4 miljony marek. Stopa procentowa od wynagrodzenia perjodycznego wypłaconego dnia 1 lipca 1,4 proc., zatem podatek od wspomnianego dodatku drożyźnianego w wysokości 4 miljony marek wynosić będzie 1,4 proc. tej sumy, t.j. 56,000 marek.

Wieści ważne.

(Z wczorajszych pism i depesz).

— W stanie zdrowia prezesa rady ministrów Witosa nastąpiło pewne polepszenie. Premjer przyjął austrjackiego ministra handlu Schürffa, który złożył mu wizytę w towarzystwie posła austrjackiego w Warszawie Posta i posła polskiego w Wiedniu Lasockiego.

Następnie przyjął delegację huculów, która zaprosiła premjera na Huculszczyznę, w końcu sen. Juliana Nowaka, oraz kilku ministrów. Popołudniu o piątej premjer przewodniczył radzie ministrów.

— Po zakończeniu obrad zgromadzenia ligi narodów i po powrocie wiceministra Strassburgera do Warszawy, zostaną podjęte rokowania polsko-finlandzkie o traktat handlowy. Rokowania te zostały w swoim czasie przerwane skutkiem wyjazdu p. Strassburgera do Genewy. W związku z tem przybywa 1 października do Warszawy sekretarz legacyjny m. s. z. delegacji finlandzkiej do rokowań handlowych Parme Wuorima, oraz panowie Makkonem i Prokope, byli finlandzcy ministrowie przemysłu i handlu, którzy przybywają z Helsingforsu 3 października.

— Urzędnicy w Gdańku zażądali od senatu gdańskiego zapłacenia im poborów w walucie pełnowartościowej z przystosowaniem tych poborów do poborów pokojowych. Senat żądanie to odrzucił, wskutek czego powstał między senatem a urzędnikami zatarg.

— We wtorek 2 października odbędzie się w min. przemysłu i handlu konferencja w sprawie położenia przemysłu wydawniczego. Konferencja zastanowi się nad stosunkami na rynku wydawniczym, oraz nad sposobami obniżenia cen wydawnictw.

— W dniu wczorajszym odbyły się dwa zgromadzenia strajkujących robotników portowych, na których znaczną większością głosów uchwalono zakończyć strajk. Robotnicy portowi powracają do pracy jutro rano.

— Prezes Witos odbył konferencję z gen. Władysławem Sikorskim, z którym również konferował gen. Szeptycki. Słychać, że prezydent Rzeczypospolitej zaprosił gen. Sikorskiego na rozmowę. Gen. Sikorski wyjeżdża do Krakowa.

— Na konferencji komisarza Bajdy z cukrownikami w Poznaniu, ustalony został przydział cukru dla miast na miesiąc październik.

Przydział ten wynosi 800 wagonów, t. j. 140 wagonów więcej, aniżeli we wrześniu. Cukrownicy podwyższyli jednakże cenę z 50 na 55 złotych za worek kryształu.

— Gabinet angielski zebrał się na powtórne posiedzenie. Wynik narad trzymany jest w ścisłej tajemnicy. W dobrze poinformowanych kołach twierdzą, że gabinet wypowiedział się za polityką zbliżenia Angiji z Francją. Uważają, że punkt krytyczny został przekroczony, czego dowodem są bardzo przyjazne debaty lorda Baldwina z lordem Curzonem.

— Jak „Berliner Boersen Zeitung“ komunikuje, w następstwie nocnego posiedzenia rady gabinetu rzeszy postanowiono drogą dekretu prezydenta rzeszy zastosować w państwie niemieckiem dla utrzymania porządku publicznego i spokoju rozporządzenie w myśl artykułu 48 rozdziału 2 paragr. 2 konstytucji, która w nadzwyczajnych wypadkach przewiduje zawieszenie gwarancji konstytucyjnej i powierzenie władzy pełnomocnictwa ministrowi reichswehry. Oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości dotychczas niema.

Groźba zamachu w Niemczech.

Berlin, 28 września.

Niebezpieczeństwo zamachu stanu w Bawarji, zwanego w Niemczech „putsch'em“, przez noc dzisiejszą zaostrzyło się. Proklamacja rządu o zaniechaniu biernego oporu jest dla bawarskich nacjonalistów wystarczającym pretekstem do wszczęcia zamieszek. Jak donosi „Vossische Zeitung“ ogólne zaniepokojenie w Monachjum osiągnęło punkt kulminacyjny. Zamach, którego inicjatorem jest znany hackenkreuzler Hütler, jest prawie do nieuniknienia, gdyż ogłosił on „że nadszedł jego czas“.

Rząd bawarski postanowił mianować nadzwyczajnego komisarza rządu dla spraw ogólno-państwowego strajku, który przedstawia wielkie niebezpieczeństwo. Bardzo charakterystyczną rzeczą jest, że wybór na tak ważne stanowisko padł na b. premjera i szefa rządu Kahra. Rząd bawarski ogłasza rozporządzenie, znoszące niektóre artykuły konstytucji między innemi artykuł o ograniczeniu wolności osobistej, o wolności przekonań i wolności prasy, swobody zrzeszania się, tajemnicy listów i telegramów, o rewizjach domowych i konfiskatach. Na komisarza rządu przechodzi władza wykonawcza w całej pełni. Wszelkie protesty i apelacje od jego zarządzeń są niedopuszczalne. Władze zaś istniejące spełniają swe obowiązki nadal, lecz podlegają w zupełności komisarzowi rządu.

WALKA O MILJONY.

369.

— Któż ci o tem doniósł tak prędko? — zapytał bankier.

— Nikt... nie spotkałem nikogo... Nikt mnie o tem nie powiadamiał... Sam przewidywałem tę śmierć.

Zimny dreszcz wstrząsnął Verrem. Opuścił głowę w milczeniu.

— Ubyło więcej dwoje... — rzekł Arnold drżącym zlekka głosem, poczem zasiadł przy swojem biurku.

Obaj ci, godni siebie spólnicy, pracowali do jedenastej godziny, nic nie mówiąc do siebie, poczem udali się do restauracji na śniadanie.

Skoro zasiedli przy stole, Verriere przemówił:

— Ze śmiercią hrabiny trzeba nam będzie zdać rachunek z pieniędzy, złożonych w naszym banku.

— Ma się rozumieć.

— A więc?

— A więc pracowałem dziś rano nad uregulowaniem rachunku pani de Nervey. Mogą przyjść, wszystko gotowe... Jesteśmy w porządku.

— Włączyłeś do jej rachunku kopalnię belgijskich marmurów?

— Naturalnie.

— Ileż pozostajemy dłużni jej synowi?

— Dwieście tysięcy franków.

— Pokaźna suma, do pioruna!

— O! bądź spokojnym... Jeżeli te dwieście tysięcy franków wyjdą od nas drzwiami, oknem powrócą niebawem.

Skoro obaj spólnicy wrócili po śniadaniu do swego gabinetu, służący podał Verrierowi kilka arkuszy stemplowego papieru, przyniesionych od woźnego podczas nieobecności bankiera.

— Zgadnij, co to jest? — rzekł Verriere do Arnolda, przebiegłszy papier oczyma.

— Wiem doskonale...

— To niepodobna.

— Przekonam cię... Są to areszta położone na pensji Pawła Beraud.

— Zkąd wiesz o tem?

— Czekałem na nie.

— Szatan, nie człowiek. Zaprawdę, mozesz się pochlubić djabelską swą siłą. Policja nigdy cię schwytać nie zdoła.

— Spodziewam się... Daj mi te papiery.

Wziąwszy arkusze stemplowe, Desvignes obliczył ogół nakreślonej sumy i rzekł:

— A teraz uprzejmie cię proszę, kochany spólniku, byś zgóry i w sposób nieodwołalny zaaprobował wszystko co uczynię.

— Lecz cóż to będzie?

— Zobaczysz.

Tu Desvignes zadzwonił. Służący ukazał się w progu.

— Dowiesz się, czy pan Paweł Beraud jest w biurze — rzekł Arnold do niego — a jeśli jest, proś go, aby natychmiast tu przyszedł.

Za chwilę służący wprowadził Pawła do gabinetu, który sądząc iż otrzyma przeznaczenie do służby zewnętrznej, jak się tego spodziewał, wszedł z rozpogodzoną twarzą i zbliżył się uśmiechnięty ku Juljuszowi Verriere.

— Ja to prosiłem, abyś pan przyszedł, panie Beraud — rzekł Desvignes głosem tak oschłym, że uśmiech znikł nagle z ust przybyłego. — Przedemną to pan będziesz zmuszonym się wytłumaczyć!...

Beraud zwrócił się niespokojny ku spólnikowi swego kuzyna.

XXXI.

— Doręczono mi cztery areszta na pańską pensję... — zaczął Desvignes.

— Cztery areszta? — powtórzył Paweł z osłupieniem, nieprzygotowany był bowiem do ciosu, jaki weń uderzył.

— Tak... ogół tych sum dosięga cyfry tysiaca dziecięciuset franków.

— Ależ żadna z tych sum nie była natychmiastowo wymagalną zapatrując się według sądowych reguł... — ozwał się Paweł nieśmiało.

— To nas nie obchodzi... Lecz co nas właśnie obchodzi, to że nie chcemy utrzymywać specjalnej rachunkowości długów naszych pracowników. Przyjmujemy do siebie urzędników, rządzących się skrupulatnie, uczciwie, których nie ścigają za długi ich dostawcy.

— Wszak to jest rzecz czysto prywatna... — wyjąknął Beraud.

— Otóż właśnie my chcemy, ażeby życie prywatne naszych pracowników było bez skazy... — ozwał się Verriere.

— A pańskie takie nie jest... — dodał Desvignes. — Poskładano nam opłakane dowody pańskiej rozrzutności.

— Spotwarzono mnie!...

— A więc cofnij pan tę potwarz.

— Należałoby mi najprzód ją poznać...

— Jakto... pan śmiałbyś zaprzeczać, że żyjesz od sześciu lat z młodą kobietą, swą krewną że masz córkę i że bezlitoście te dwie biedne istoty wyrzuciłeś na bruk bez żadnych środków utrzymania, sprzedawszy wprzód wszystkie sprzętyz.

— Lecz to byłoby nikczemnem.. gdyby miało być prawdą! — zawołał Verriere, udając żywe oburzenie.

— Nieszczęściem, to prawda, mój drogi spólniku — odrzekł Desvignes. — Uważając wraz z tobą za najwyższą potworność podobny sposób postępowania kazałem w tej sprawie wyprowadzić śledztwo i obecnie posiadam dowody, iż się nie mylę.

— Ależ natenczas pan Paweł Beraud byłby ostatnim z nędzników!

— I ja tak sądzę... Nie powinniśmy zatem mieć w naszym biurowym personelu człowieka, którego postępowanie jest do naj-

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Kapitulacja.

Berlin, 28 września. Rząd niemiecki oficjalnie wydał rozporządzenie unieważniające z terminem natychmiastowym wszelkie swe zarządzenie w związku z biernym oporem w zagłębiu Ruhry.

W sprawie katastrofy na „Redenie“.

Warszawa, 28 września. Na wczorajszym plenarnem posiedzeniu senatu uchwalono wniosek w sprawie wypadku na kopalni „Reden“. Wezwano rząd do ustanowienia specjalnej komisji, złożonej z przedstawicieli ministerjum handlu i przemysłu, spraw wewnętrznych, pracy i zdrowia publicznego przy udziale przedstawicieli robotników, w celu zbadania kopalni w Zagłębiu Dąbrowskiem pod względem ratowniczym i obmyślenia odpowiednich środków.

W sprawie zwołania sejmu.

Warszawa, 28 września. Dziś o 12 i pół po południu odbyło się posiedzenie konwentu senjorów w sprawie ustalenia terminu wznowienia sesji plenum sejmu. Przedstawiciele opozycji domagali się zwołania sejmu na dzień 2 października. Stronnictwa rządowe zgadzały się na rozpoczęcie w tym dniu prac przez komisje sejmowe, co zaś do wznowienia posiedzeń plenarnych, to uzależniły decyzję w tej sprawie od porozumienia się z rządem. Po dłuższej dyskusji ustalono ostatecznie zgodnie termin rozpoczęcia prac sejmu na dzień 9 października.

Konferencja prasowa w ministerjum skarbu.

Warszawa, 28 września. Wczoraj na konferencji prasowej w ministerjum skarbu, min. Kucharski w 2-godzinnem przemówieniu przedstawił wyniki swej podróży za granicę. Wyjaśnienia p. ministra brzmią w streszczeniu, jak następuje: Minister Kucharski starał się przedewszystkiem o zabezpieczenie kapitału dla banku emisyjnego, a pozatem o pozyskaniu pożyczki na pokrycie deficytu budżetowego. Co się tyczy banku emisyjnego, ma być to bank akcyjny z kapitałem 150 miljonów złotych polskich. Udział państwa w tym kapitale będzie wynosił 25 proc. i jest już zapewniony, dzięki zapasom złota w P.K.K.P., wynoszącym 125 miljonów mk. złotych, co się zaś tyczy reszty kapitału, to będzie on wpłacony przez nabywających akcje imienne w ciągu lat 4. Konsorcjum Morgana daje pełne gwarancje pokrycia tych akcji. Akcje będą wyłącznie własnością obywateli polskich. W sprawie gwarancji dla banku emisyjnego uzyskał min. Kucharski zobowiązanie na piśmie i uważa, że do realizacji banku będzie można przystąpić w krótkim czasie. Co się tyczy pożyczki na pokrycie deficytu budżetowego, to minister musiał porzucić poprzednie projekty i rozpoczął prowadzić rokowania z grupą 18 banków angielskich o pożyczkę w sumie 50 miljonów dolarów na 9 proc. i długi termin. Minister skarbu wyraził przekonanie, że układ w sprawie tej pożyczki będzie niebawem podpisany.

Sprawa Jaworzyny i kolonistów niem.

Warszawa, 28 września. Rada ligi narodów rozpatrywała dziś sprawę Jaworzyny i sprawę kolonistów niemieckich w Polsce. W sprawie Jaworzyny postanowiono odwołać się do trybunału międzynarodowego w Hadze z zapytaniem, czy decyzja komisji wytyczającej granicę jest ostateczną, czy też może ulec rewizji. Delegaci Polski i Czech pp. Skirmunt i Benesz zgodzili się na tę rezolucję. W sprawie kolonistów niemieckich w Polsce, przyjęła rada ligi do wiadomości opinję trybunału haskiego i wyraziła życzenie, by rząd polski do grudnia przedstawił jej informacje, w jaki sposób zamierza sprawę tę uregulować. Przedstawiciel Polski Skirmunt oświadczył kategorycznie, że Polska nie zejdzie ze stanowiska, które zajęła w Hadze.

Czeki weryfikacyjne w PKKP.

Warszawa, 28 września. Dla ułatwienia obrotu pieniężnego wprowadza P. K. K. P. w centrali i oddziałach swych wydawanie czeków weryfikacyjnych, które będą miały obieg pomiędzy klijentami P. K. K. P. W ten sposób krajowa kasa zamierza zapobiedz brakowi środków obiegowych.

Z rady ministrów.

Warszawa, 28 września. Rada ministrów na swem wczorajszem posiedzeniu między innemi postanowiła znieść wydział informacyjny ministerjum spraw zagranicznych i zajmowała się sprawą przyjazdu do Polski angielskiego experta finansowego Yunga.

Na Korfu.

Rzym, 28 września. Flota włoska w ostatniej chwili otrzymała rozkaz nie opuszczania Korfu, dopóki nie otrzyma zawiadomienia oficjalnego, że 50 miljonów lirów, które Grecja ma jako odszkodowanie zapłacić, istotnie zostały wpłacone do banku włoskiego.

Sytuacja w Niemczech.

Berlin, 28 września. Sytuacja w Niemczech jest w dalszym ciągu groźna. Rząd bawarski pomimo protestu rządu rzeszy niemieckiej nie cofnął swego rozkazu o mianowaniu Kahra komisarzem tymczasowem. Jednocześnie minister obrony rzeszy objął władzę dyktatorską i przyjął dowództwo nad policją. Dzień wczorajszy i dzisiejszy minął w Monachjum i Berlinie spokojnie.

19-ty dzień ciągnienia loterji państwowej.

Warszawa, 28 września. 3 miljony wygrały nr. 24432, 70020, 1 miljon—65764, 400,000 — nr. 31404.

Giełda.

Warszawa, 28 września.

Funty — 1.550.000.
Dolary — 340.000.
Franki franc. — 20 850.
Franki szwajc.— 59.000
Korony czes. — 9.800.
Korony aust. — $4\frac{1}{2}$
Marki niem. — 0,002

GIEŁDA GDANSKA.

Gdańsk, 28 września.

Dolary —180.000.000.
Marka polska — 520

GIEŁDA BERLINSKA.

Berlin, 28 września.

Dolary —190.000.000.
Marka pol. nie notowana

wyższego stopnia haniebnem, niemoralnem, a nawet występnem!...

Beraud drżał z oburzenia i gniewu.

— Czyliż dlatego wszedłem do tutejszego biura aby być znieważanym?—wyjąknął przerywanym głosem.

— Nie należysz pan od dziś do grona naszych pracowników... —zawołał Desvignes.

— Zatem wypędzacie mnie?

— Nie chcemy pana nadal trzymać... ot! wszystko. Nadaj pan, jaką chcesz nazwę swojemu uwolnieniu.

— Ależ podobny sposób działania jest niegodnym! Kazaliście mi opuścić zajmowane dotąd miejsce, ja znajdę się teraz bez chleba!

— To nas nie obchodzi.

— Nędza mnie czeka!—mówił Paweł dalej—gdyż gdziekolwiekbym się zwrócił, zażądają od was świadectwa, a wy je jaknajgorszem wydacie!

— Zbiera się, co się zasiało, mój panie.

Beraud zwrócił się do Verriera.

Miejże litość nademną, kuzynie!... — wyjąknął błagalnym głosem.

— Ja nie mogę mówić wbrew memu przekonaniu—rzekł bankier obojętnie.

— Zapłaćcież mi przynajmniej odszkodowanie za tak nagłe wydalenie...

— Zapłacimy panu całomiesięczną pensję— ozwał się Desvignes — lecz wtedy, gdy postarasz się o cofnięcie aresztów, jakie nie pozwalają nam obecnie dawać ci do rąk pieniędzy. Otóż i wszystko, cośmy ci mieli oznajmić. Możesz pan odejść.

Beraud, ogarnięty wściekłością, podniósł zaciśnięte pięści na obu wspólników.

— Ach! rozbójnicy, wyzyskiwacze, lichwiarze, łajdaki! — zawołał — pomnijcie, iż to, co uczyniliście, nie ujdzie wam bezkarnie!

— Jedno słowo więcej — rzekł Verriere — a poślę po policję, aby cię do aresztu zabrała.

Przestraszony tą groźbą Beraud, wybiegł, zionąc przekleństwami.

— Ma słuszność...—rzekł Desvignes, skoro tamten drzwi zamknął za sobą. — Nędza go czeka, ponieważ on nigdzie nie znajdzie zajęcia, a nędza pomnij... zabija.

— Jakąż potęgę woli posiada ten człowiek... — pomyślał Verriere, patrząc z podziwem na swego wspólnika.

O piątej wieczorem obaj wyjechali z Paryża, udając się na obiad do Malnoue.

Stary proboszcz oczekiwał ich w towarzystwie Anieli i siostry Marji. Skoro wszedł Arnold, witając obecnych ukłonem, spojrzenia wszystkich trzych osób bacznie się ku niemu zwróciły. Szukali oni w rysach jego twarzy jakiegoś podobieństwa do fotografji nadesłanej z Cherbourga. Obie kuzynki nic nie odnalazły. Jedentylko proboszcz usiłował wmówić siebie z dobrą wiarą, że istnieje jakaś łączność rysów między Arnoldem a portretem przez Misticote nadesłanym.

Desvignes odgadł ów egzamin, na jaki był wystawionym.

— Otrzymały fotografię...—pomyślał i wtajemniczyły księdza w tę sprawę. Niebezpieczeństwo istnieje... Lecz w jakiej formie przedstawi się ono?

Oznajmiono, iż obiad gotowy. Aniela wraz z siostrą Marją zdawały się być wesolemi, wszakże była to owa wesołość przymuszona, pod którą zwykle plan się jakiś ukrywa.

Pokilkakrotnie poczynały same z Arnoldem rozmowę, co im się nigdy dotąd nie zdarzało.

— Gładkie łapeczki... ukryte w szponach wilka — pomyślał Desvignes. Miejmy się na ostrożności.

Po obiedzie przeszli wszyscy do salonu, a stamtąd do zimowego ogrodu, zasiadłszy na ławkach trzcinowych, wśród krzewów i kwiatów.

Mały stoliczek, również z trzciny spleciony, stał w pośrodku, a na nim leżały albumy z fotografjami, kilka książek i dzienników.

— Desvignes zebrał całą uwagę. Za jednym rzutem oka stwierdził, iż wspomniane album po raz pierwszy znalazło się na tem miejscu.

Aniela sama nalewała kawę i rozdawała takową ku wielkiemu zdziwieniu Verriera, niepojmującego tak nagłej zmiany w całem zachowaniu się córki.

— Ojcze... — wyrzekła, przerywając milczenie—mieliśmy dziś wizytę pana Perrin z Emeranville wraz z jego córką, Natalją. Przykro im było, iż ciebie w domu nie zastali i przyrzekli, iż przybędą do nas w niedzielę.

— Dlaczegóż nie zatrzymałaś ich na obiad?

— Prosiłam... wszakże nadaremnie, ponieważ w domu pani Perrin na nich oczekiwała.

— Jakże panna Natalja, wyładniała nieco? Jest mniej brzydką niż roku zeszłego? — pytał Verriere.

— Osądzisz, ojcze własnemi oczyma.

— W przyszłą niedzielę?

— Nie... zaraz.

— Jakto?

— Natalja, przyrzekła mi oddawna swą fotografję, przyniosła takową.

Tu panna Verriere wziąwszy album ze stolika, otworzyła je, pokazując ojcu fotografję panny Perrin. Młoda ta osoba nie była ładną bynajmniej.

Desvignes, siedząc obok Verriera, pochylił się, przyglądając się fotografji.

c. d. n.

Z sądu.

Sąd okręgowy w Sosnowcu na ostatniem swem posiedzeniu, w trybie postępowania uproszczonego rozpatrywał m. in. następujące sprawy:

1) Andrzeja Wieczorka, maszynisty ze Strzyżowic, oskarżonego o niezachowanie ostrożności, skutkiem czego spowodował śmierć swego pomocnika Flaka, dnia 13 września 1919 roku. Na zasadzie amnestji sprawa została umorzona.

2) Stanisława Gębki, Michała Kowali, Romana Morawca i Stefana Czyża, oskarżonych o kradzież zboża Maurycemu Segalowi w Jaworzniku w nocy z 19 na 20 kwietnia 1922 r. Z powodu niestawienia się świadków, sprawa została odroczona.

3) Józefa Zygmuntowicza z Sosnowca, oskarżonego o kradzież 4 tys. mk. gotówką, 2 worków cukru i 25 f. masła w sklepie Gosłowskiej w Sosnowcu w nocy z 10 na 11 kwietnia 1922 roku. Na zasadzie amnestji sprawa została umorzona.

4) Franciszka Piekoszeńskiego z Niegowoniczek, oskarżonego o opór władzy sanitarnej 18 kwietnia 1922 r. Na zasadzie amnestji sprawa została umorzona.

5) Tomasza Pajdy z Niwki, oskarżonego o zadanie lekkiego uszkodzenia ciała Janowi Stańczykowi w Rabce 19 czerwca 1921 r. Na zasadzie amnestji sąd sprawę umorzył.

6) Stanisława Kagańca z Sułoszowej, oskarżonego o pobicie matki Anny 10 marca 1922 r. Na zasadzie amnestji sąd sprawę umorzył.

7) Antoniny Dryndas ze Strzemieszyc, oskarżonej o kradzież kosza z garderobą Marjannie Bera na st. Strzemieszyce 12 kwietnia 1922 r. Na zasadzie amnestji sprawa została umorzona.

8) Władysława Polaka, Katarzyny Polak, Jana Krawczyka, Antoniny Krawczyk, Franciszka Czerskiego, Piotra Zarucha i Juljanny Czeskiej z Wojkowic Komornych, oskarżonych o opór policji 2-go marca r. b. Na zasadzie amnestji sprawa została umorzona.

9) Jankla Pankowskiego z Będzina, oskarżonego o nielegalne przejście granicy 21-go czerwca 1920 r. Na zasadzie amnestji sąd sprawę umorzył.

10) Franciszka Rytla z Sierbowic, w pow. olkuskim, oskarżonego o pobicie ojca i matki. Na zasadzie amnestji sprawa została umorzona.

11) Kazimiery Odczyk z Sosnowca, oskarżonej o opór policji. Oskarżona została skazana na 3 mies. więzienia, a wobec okoliczności łagodzących kara ta została zawieszona na lat 2.

12) Jana Nowaka, Abrama Nowytargera i Andrzeja Adamkiewicza, oskarżonych o pobieranie wygórowanych cen przy sprzedaży kartofli. Oskarżeni zostali skazani na 1 mies. więzienia i po 2 milj. mk. grzywny każdy.

Ofiary.

Od właściciela hotelu „Warszawskiego“ Izaaka Erlicha 200 tys. mk. na wdowy i sieroty po poległych górnikach na kop. „Reden“; na kresy wschodnie 200 tys. mk.

— Na sieroty po górnikach kop. „Reden“ 1) od uczniów i uczenic szkoły powszechnej w Modrzejowie 547.700 mk; 2) od nauczycielstwa tejże szkoły: Witolda Żukowskiego sto tys. mk., Stanisławy Szmiglówny sto tysięcy mk., Stanisławy Cypińskiej sto tys. mk., Stefanji Kopczyńskie sto tys. mk. Olgi Majowej sto tysięcy mk., Marji Janickiej sto tys. mk.

Żurnale na 1924 r.

Przypomnienie na czasie.

Przybory szkolne

Wobec masowego napływu nowych Prenumeratorów w początkach każdego miesiąca, przypominamy, iż we własnym interesie należy zgłaszać wszelkie zamówienia na pisma codzienne i tygodniowe przed dniem 1-go każdego miesiąca.

Czytelnia Nowości.

„WYGODA“

432-2

Skład galanterji.

PIAST—SOSNOWIEC

438-2

NA SEZON ZIMOWY POLECAMY W ZNANYCH, DOBRYCH GATUNKACH I WIELKIM WYBORZE:

ZAMSZE i WELURY na płaszcze
MATERJAŁY wełniane na kostjumy
i suknie, KOCE gładkie i kolorowe,
CHUSTKI do okrycia, FIRANKI z metra
KAPY pluszowe—BAJE—BARCHANY

PIAST—SOSNOWIEC

OGŁOSZENIE.

Na podstawie art. 2-go Ustawy z dnia 21 września 1921 r. (Dziennik Ustaw Nr. 88/1923 r.) i rozporządzenia Ministrów: Skarbu, Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości z dnia 20 stycznia 1923 r. (Dziennik Ustaw Nr. 13|1923 r.), oraz uchwały Sejmiku Będzińskiego z dnia 7-go grudnia 1923 r., zatwierdzonej reskryptem Pana Wojewody Kieleckiego z dnia 3 lipca 1923 r. L. Sm. $\frac{1898/IV,}{4}$ na rzecz Powiatowego Związku Komunalnego pow. Będzińskiego wprowadza się podatek od umów o przeniesieniu własności nieruchomej w wysokości 4₀/° od sumy, przyjętej za podstawę wymiaru państwowej opłaty stemplowej.

Pobór podatku na rzecz Związku Komunalnego następuje przez notarjuszy i sądy, powołane do wymiaru i poboru państwowych opłat stemplowych, w sposób określony w wymienionym na wstępie rozporządzeniu Ministrów: Skarbu, Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości, i obowiązuje z dniem 1-go października 1923 roku.

Będzin, dnia 26 września 1923 roku.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
STAROSTA:
413 **w. z. (—) Dr. M. ŁĘCKI.**

Wyrok w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd Pokoju w Sosnowcu dla spraw o lichwę wojenną, w dniu 11 września 1923 r. na zasadzie art. 119 U. P. K. i art. 19, 32, 52 Ust. z dn. 2-VII-20 r. i art. 62 przep. tym. o Kosztach Sądowych Surę Jurkowską, lat 50, córkę Mendla i Chany, zam. w Sosnowcu, ul. Kołłątaja nr. 9 za sprzedaż drobiu po wygórowanej cenie skazał:

1) Na zapłacenie 300.000 (trzystu tysięcy) mk. z zamianą, w razie nieściągalności, na areszt przez 3 tygodnie i na zapłacenie 30.000 opłat Sądowych.

2) Krótką treść wyroku niniejszego ogłosić na koszt skazanej w dzienniku niniejszym i odpis wyroku wywiesić na drzwiach sklepu skazanej na czas 10 dni. Sędzia Pokoju (—) **St. Wiszniewski.**

434 Za zgodność sekretarz Sądu **Duszek.**

Która kopalnia ewentualnie firma dostarczy dobrego z głębokich kopalń

WĘGLA

w Zagłębiu Dąbrowskiem parę wagonów tygodniowo na dogodnych warunkach?

Oferty SKŁAD OPAŁU ANTONI BIELAWSKI
417 BOLESŁAWICE WIELUŃSKIE.

Wyrok w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd Pokoju w Sosnowcu dla spraw o lichwę wojenną w dniu września 1923 roku na zasadzie art. 119 U. P. K. i art. 19, 32, 52 Ust. z dn. 2-VII-1920 r. i art. 62 przep. tymcz. o Kosztach Sądowych Mindlę Orensztajn, lat 35, córkę Eliasza i Bruchy, zam. w Sosnowcu przy ul. Dekierta 12 za sprzedaż mięsa wołowego po wygórowanej cenie, skazał: 1) Na zapłacenie 1.000.000 (jednego miljona) marek grzywny, z zamianą, w razie nieściągalności na areszt przez 3 miesiące, oraz na zapłacenie 100.000 mk. opłat sądowych. 2) Krótką treść wyroku niniejszego ogłosić na koszt skazanej w dzienniku miejscowym i odpis wyroku wywiesić na drzwiach sklepu skazanej na przeciąg dni 14. Sędzia pokoju (—) **St. Wiszniewski.**

433 Za zgodność Sekretarz Sądu **Duszek.**

Kupno i sprzedaż.
1000 mk. za wyraz.

Zęby sztuczne nawet połamane, złoto, platynę kupuję po najwyższych cenach. Roman, Sosnowiec Modrzejowska 5 4624-

Powóz używany sprzedaje się por. Sławkow kop. „Triumwirat“. Cena 15,000,000 mk. 173-1

Każda ilość skrzyń po towarze zakupi B. Pełka Pogoń Długa l. 22. 248-4

Otomana pluszowa i 2 kozetki do sprzedania Sosnowiec, Kołłątaja l. 10 sklep. 429-2

Pianino krzyżowe zagraniczne sprzedam. Będzin Potockiego 3, mieszk. 19. 448-2

Do sprzedania kafle, szkło do okien i okucie okienne. Pogoń Srednia 11. od g. 7—9 wiecz. 447

Skrzypce z futerałem, klarnet B, puzon sprzedam. Będzin, Potockiego 3 446-2

Sprzedam otomanę i kozetkę. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna II p. 441

Pianino lub fortepian kupię. Oferty składać w adm. dla „K.“ 313-1

Do sprzedania piętrowy domek drewniany w Ząbkowicach. Wiadomość: Ząbkowice, Kraśnicka. 336-2

Do sprzedania psy po wilkach. Wiadomość: Sosnowiec. Leszno l. 3 Ostrowski. 361-3

Młynek do różnych gatunków mąki i kaszy do ruchu ręcznego i mechanicznego do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: Dąbrowa, Sławkowska l. 14, Duda. 412-2

200 akcji „Piast“ sprzedam najwięcej dającemu. Łaskawe zgłoszenia pod M. J. 1890 do „Iskry“ 414-1

Posady i prace.
Zaofiarowane 1000 mk. za wyraz.

Poszukiwana jest zdolna służąca do wszystkiego za dobrem wynagrodzeniem. Orla l. 8 m. 4. 360-1

Potrzebni model i modelka. Wynagrodzenie za godzinę 20 tys. mk. Zgłaszac się Dęblińska l. od 10 - 12 rano. 385-5

Jedna z większych cementowni w Zagłębiu Dąbrowskiem poszukuje rutynowanego nadmłynarza do młynów cementowych. Oferty wraz z życiorysem i odpisami świadectw kierować należy do adm. „Iskry“ pod „Cementownia“. 388-2

Do „Wygody“ potrzebny chłopiec na posyłki 430 1

Potrzebny czeladnik szewski zaraz. Ksawera Nr. 4. Szczepan Bednarczyk. 450-2

Potrzebna osoba do zajęcia się domem, ze znajomością szycia. Wiadomość Iskra Będzin, 449

Poszukiwane 500 mk. za wyraz.

Biuralista z 4 letnią praktyką poszukuje jakiejkolwiek posady biurowej. Łaskawe zgłoszenia do admin. Iskry pod Biuro. 407-1

Lokale.
1000 mk. za wyraz.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią na Piaskach na takież w Sosnowcu najchętniej na Pogoni. Łaskawe zgłoszenia do adm. Iskry pod „mieszkanie 2“ 370-1

1,200,000 Zapłacę miesięcznie za odstąpienie pokoju w Sosnowcu lub Pogoni. Zgłoszenia do adm. „Iskry“ pod mieszkanie. 415-1

Przyjmę na mieszkanie inteligentą kobietę, Pogoń ul. Grochowa 15 Duda. 435-1

Różne.
1000 mk. za wyraz.

Udzielam lekcji muzyki tylko zaawansowanym. 3-go Maja 13 I-sze piętro. 109-1

Lekcji na skrzypcach udzielam metodą prof. Szewczyka. Wiadomość Piłsudskiego l. 28 w sklepie p. Dymowskiego lub Pogoń Bracka l 2. Edmund Sieja. 333-2

Przystąpię do spółki lub ulokuję na dobry procent 40 miljonów marek Wiadomość w adm. „Iskry“ 356-1

Zaginęły 2 małe kozki, kto wie o nich, niech da znać na Ksawerę dom kopalniany l. 2 Szymanek Jakób za wynagrodzeniem. 378-1

Skradzione pełnomocnictwo wydane dnia 31 stycznia 1923 r. przez zarząd spł. akc. pod firmą akcyjne towarzystwo drukarskie i wydawnicze „Kurjer Zachodni“ w Sosnowcu na imię p. Józefa Zatheya, niniejszym unieważnia się. 422-3

Czytelnia „Wygoda“ zaopatrzona we wszystkie nowości. 431-1

Gębski Franciszek zgubił świadectwo z 5 klasy gimn. oraz zaświadczenie wojskowe wyd. przez 3-ci pp. leg. 440-3

Studentka naucza gruntownie stenografji polsko - niemieckiej. Kurs trwa 6 tygodni, Wiadomość: Będzin, Bóżniczna l. 2, oficyna, III piętro, drzwi na lewo, od 10—1 i 3—7. 411-3

Zgubione dokumenty.
800 mk. za wyraz.

Kazimierz Łydka zgubił dowód osobisty wydany przez magistrat Będziński. 346-1

Magdalenie Kulawik skradziono patent wydany przez kasę skarbową w Sosnowcu i wyciąg gminy. 349-1

Antoni Kowalski zgubił tymczasowy dowód osobisty wyd. przez gm. Zurumin ziemia Płocka. 358-1

Kazimierz Pieniążek zgubił dokument wojskowy wydany przez mag. m. Czeladzi 362-1

Michał Steimas-czyk zgubił tymczasową legitymację wydaną przez mag. m. Sosnowca. 364-1

Krawiec Jan zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną przez kopalnię „Hr. Renard“. 371-2

Siwy Szczepan zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Pińczów. 372-2

Kopecki Stanisław zgubił portfel zawierający kartę powołania wydaną przez PKU Będzin, rocznik 1896 r. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot do filji „Iskra“ Dąbrowa —Głuchoniemy. 373-2

Januszek Bolesław zgubił tymczasowy dowód demobilizacyjny wydany przez 3 komp. telegr. w Kielcach rocznik 1900. 376-2

Augustyn Józef zgubił książkę kasy chorych wyd. przez hutę Bankową. 376-1

Krupa Józef zgubił książkę wojskową wydaną przez komisję dąbrowską oraz przedział pułkowy. Łaskawy znalazca zwróci do „Iskry“ Dąbrowa. 377-2

Romuald Bretner zgubił portfel skórzany zawierający książeczkę wojskową wydaną przez zakład gospodarczy w Krakowie, fotografję i różne papiery. Za zwrot wynagrodzenie 200 tysięcy mk. Proszę zwrócić do gminy Strzemieszyce. 390-2

Juszczykowi Bolesławowi skradziono dowód osobisty wydany przez gm. Brzezejowicze. oraz książeczkę wojskową wydaną przez komisję w Dąbrowie, akt ślubny i metrykę dziecka, i pieniądze z portfelem 2,500,000 mk. Wyżej wymienione dokumenty unieważnia się. 382-2

Harbat Adam zgubił kartę demobilizacji 4 pułk piech. leg. Zwrócić policji Niemce. 396-2

Legomski Stanisław zgubił kartę zwolnienia wydaną przez P K U Sosnowiec, książkę kasy chorych wydaną przez kop. Reden, metrykę urodzenia wydaną w Dąbrowie i fotografję. 396-1

Janowi Gajos skradziono dowód osobisty wydany przez pow. Miechów. 391-2

Andrzej Wetcel zgubił dowód osobisty wydany przez mag. w Łodzi. 400-2

Adam Szmit zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin i dowód osobisty wydany przez mag. m. Sosnowca. 322-1

Pacia Stanisław zgubił książkę wojskową i kartę demobilizacyji wydane przez 36 pp. i książkę kasy chorych. 418-3

Mostek Stanisław zgubił książkę kasy chorych i zaświadczenie demobilizacji wydane przez P. K, U. Kielce. 437-3

Kowalski Gustaw zgubił kartę pobytu wyd. przez kop. Milowice. 441-3

Klamka Teofil zgubił kartę pobytu wyd, przez kop. Milowice. 442-3

Głowniak Stanisław zgubił portfel, kartę pobytu wyd. przez kop. Hr. Renard. 443-3

Redaktor W. Monsiorski.
Wydawca: Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodni“ S. A. Dęblińska 1

Przeciw błędnym pogłoskom.

Dąbrowa, 27 września.

Do Redakcji Dziennika „Iskra“
w Sosnowcu.

Niniejszem proszę o umieszczenie w dzienniku „Iskra“ niżej następującego sprostowania:

W niektórych organach prasy samorzutnie lub za pośrednictwem A. W. (agencji wschodniej. Przyp. red.) podane były wiadomości w sprawie katastrofy, zaszłej na kopalni „Reden“, zupełnie nie zgodne z rzeczywistością, a mianowicie: że rzekomo słychać głosy, wołających o pomoc górników, że wydobyto do poniedziałku przeszło 58 zwłok, że o pozostałych 80 górnikach nie ma wiadomości, że kopalnia, aby ugasić pożar, ma być zatopioną, że nakoniec pozostali w kopalni starają się za pomocą uderzeń w rury dać znać o sobie, aby mogli być wydobyci na powierzchnię itp.

Biorąc urzędowo udział nad dozorem i dopilnowaniem akcji ratunkowej i lokalizacji pożaru, stwierdzam, iż wydobyto z dołu 27 zwłok ofiar katastrofy, jeden oczadziały robotnik zmarł po wydobyciu z szybu, z liczby zaś 15 osób, o których brak było dotąd wszelkich wiadomości, 2 odnalezieni byli wczoraj przez policję państwową żywi i nie uszkodzeni w ich własnych mieszkaniach.

Co do poszukiwań reszty osób, prawdopodobnie pozostałych na dole, zarządzony przezemnie i dokonany przez drużyny ratunkowe i miejscowy zarząd kopalni obchód robót górniczych kopalni „Reden“ dotąd nie odnalazł reszty ofiar katastrofy bądź to żywych, bądź to ich zwłok.

Lokalizacja ognia jest obecnie tak dalece posunięta, że o zatopieniu kopalni nie może być mowy. Dowodem tego jest możność wznowienia robót górniczych w pokładach nadredenowskich chociażby od zaraz.

Celem uspokojenia opinji publicznej, co do losów osób katastrofy, rzekomo żywych i pozostałych w kopalni, oraz losu kopalni, proszę redakcje innych dzienników o przedrukowanie powyższych sprostowań.

Kierownik urzędu górniczego
na okręg dąbrowski
inż. górniczy
Benedykt Wiszniewski.

„Iskra“ niejednokrotnie zwracała uwagę na szkodliwość siania bezpodstawnych pogłosek. Dziś czyni to oficjalnie miarodajny urząd, może więc żądni niezdrowych sensacji uspokoją się wreszcie i przestaną niepokoić opinji publicznej wiadomościami wyssanemi z palca, lub zrodzonemi jedynie w ich wybujałej wyobraźni.

Z sali sądowej.

Połykacz dolarów.

Sosnowiec, 28 września.

Przywędrował z ziemi Morganów i Rockefellerów do Europy po to, aby się tu stać władcą dusz i miarą stałą dla wartości lecących w przepaść marek i rubli. Stał się słowem magicznem i uzmysłowieniem najgorętszych pragnień wszystkich argonautów, robiących co dnia na czarnych i białych giełdach gorączkowe wyprawy po złote runo. Stał się bożyszczem, na którego cześć i w dzień i w nocy składano ofiary z resztek uczciwości i ku większej chwale jego na placach publicznych i przy stolikach cukierniamych mordowano, niszczono, plugawiono papierki, drukowane z artyzmem w zakładach Wierzbickiego z inicjatywy P. K. K. P.

A imię jego dolar.

Wszystko jednak, co swą wartością wyrosło wysoko ponad szarzyznę przedmiotów malowartościowych w swej postaci oryginalnej należy do rzeczy niezmiernie rzadkich i niedostępnych. Rzadkością więc są np. prawdziwe brylanty, perły, zęby i kiełbasa wieprzowa.

Natomiast nie ulega sfałszowaniu chyba tylko papierek, opiewający na miljard marek niemieckich.

Ludzie dobrej woli, chcąc zaspokoić pragnienia szerokich mas, żądnych posiadania drogocennej monety, która tak skąpo napływa do nas z za oceanu, postanowili tu, na miejscu produkować papiery dolarowe i, odstępując je nabywcom po tańszych cenach, konkurować z mennicą Stanów Zjednoczonych.

Ten rodzaj przemysłu nie podoba się jednak naszym władzom, a specjalnie policji sosnowieckiej. Gdy więc jej dano znać, że na naszej miejscowej czarnej giełdzie, od czasu do czasu zawnej ulicą Modrzejowską, puszczane są w obieg fałszywe dolary, udała się tam natychmiast i przyłapała niejakiego Abrama Szpiegla.

Od tego czasu nieraz już dolar „odmienił się złoty“, bo rzecz się działa w marcu r.b., ale nigdy zapewne nie spotkała go taka przygoda, jak owego dnia pamiętnego, gdy aresztowano Szpiegla.

Posiadacz, choć fałszywych, ale bądź co bądź dolarów, w drodze do komisarjatu okazywał wielkie zdenerwowanie i w pewnym momencie z dwóch papierków dwudziestodolarowych zrobił pigułkę i połknął ją.

Zdawało się już, że los tych dolarów jest przesądzony.

Na szczęście ktoś wpadł na pomysł zrobienia ze Szpiegla studni i wypompowania zeń zawartości jego żołądka.

Po dokonaniu tego eksperymentu okazało się, że dolary były fałszywe.

Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał połykacza dolarów na 3 lata ciężkiego więzienia i pozbawienie praw.

C—rk.

W sądzie pokoju dla spraw o lichwę wojenną.

Sąd pokoju dla spraw o lichwę wojenną na posiedzeniu w dniu 26 b. m. skazał:

Rubina Szczyszczyckiego, z Sosnowca, za sprzedaż mąki po wygórowanej cenie na 1 miesiąc więzienia oraz 1 miljon mk. grzywny z zamianą, w razie nieściągalności, na przedłużenie więzienia o następne 3 miesiące, i na zapłacenie 100.080 mk. opłat sądowych.

— Chaima Chojta, z Zagórza, za sprzedaż mięsa po wygórowanej cenie na 1 miesiąc więzienia, oraz 1 miljon mk. grzywny, z zamianą, w razie nieściągalności, na przedłużenie więzienia o następne 3 miesiące, i na zapłacenie 100.080 mk. opłat sądowych.

— Jadwigę Jasińską, z Sosnowca, za sprzedaż denaturowanego spirytusu po wygórowanych cenach, na 1 miljon mk. grzywny z zamianą na areszt przez 1 miesiące i na zapł. 100 tys. mk. opłat sądowych.

— Henryka Kolasę, z Sosnowca, za lichwę mieszkaniową na 1 miesiąc aresztu i 500 tys. mk. grzywny z zamianą, w razie nieściągalności na dalsze 3 miesiące aresztu, oraz na zapłacenie 50 tys. mk. opłat sądowych.

— Władysława Lewandowskiego, z Sosnowca, za sprzedaż chleba po wygórowanych cenach, na 500 tys. mk. grzywny z zamianą na areszt przez 2 miesiące i na zapłacenie 50 tys. mk. opłat sądowych.

— Ignacego Kapicę, dorożkarza, za żądanie wygórowanej ceny za przejazd dorożką, na 500 tys. mk. grzywny z zamianą na areszt przez 2 miesiące i na zapłacenie 50 tys. mk. opłat sądowych.

— Jana Mazura, z Sosnowca, za sprzedaż mleka po wygórowanej cenie, na 500 tys. mk. grzywny z zamianą na areszt przez 3 miesiące i na zapłacenie 50 tys. mk. opłat sądowych.

— Icka Werdygiera i Nuchima Zajdbanda, z Sosnowca, za sprzedaż cukru po wygórowanej cenie na zapłacenie grzywny po 300 tys. mk. z zamianą na areszt przez 2 tygodnie i na zapłacenie po 30 tys. mk. opłat sądowych.

— Józefę Kaliga, z Zagórza, za sprzedaż mleka po wygórowanych cenach, na zapłacenie grzywny 100 tys. mk, z zamianą na areszt przez 2 tygodnie i na zapłacenie 10 tys. mk. opłat sądowych.

Sąd postanowił treść uprawomocnionych wyroków ogłosić na koszt skazanych w dzienniku miejscowym i odpisy wyroków wywiesić na sklepach i zakładach skazanych.

Kronika.

Kalendarzyk.

29 Sobota.	Dziś Michała Arch. Jutro Hieronima. Wsch. słońca 5.52 Zach. „ 5,50

Posiedzenie rady miejskiej. Zwołane na wczoraj posiedzenie rady miejskiej w Sosnowcu nie odbyło się z powodu nieprzybycia dostatecznej ilości członków rady. Posiedzenie to w drugim terminie odbędzie się w nadchodzący czwartek.

Ofiara stolicy. Rada miejska m. Warszawy na onegdajszym posiedzeniu uchwaliła wyasygnowanie z kasy miejskiej sto miljonów mk. na rodziny po poległych w czasie katastrofy na „Redenie“.

Czerwony krzyż w Jędrzejowie na ofiary katastrofy na „Redenie“. Zarząd oddziału jędrzejowskiego czerwonego krzyża prosi nas o podanie do publicznej wiadomości, że na mocy uchwały walnego zebrania oddziału w dniu 23.IX. wysłano do Dąbrowy na doraźną pomoc dla ofiar nieszczęśliwego wypadku na kopalni „Reden“ 500.000 marek.

Stacja meteorologiczna. Wydział powiatowy posiadając fermę doświadczalną w Wojkowicach Kościelnych pod kierunkiem p. Adama Baci, na jednym z posiedzeń wiosennych, powziął myśl założenia stacji meteorologicznej na terenie powyższej fermy dla obserwacji opadów atmosferycznych i wygody rolników. Myśl ta w czyn się wkrótce przemieniła, bo oto w czerwcu r. b. urządzono powyższą stację II-go rzędu pełną, która uruchomiona została 1 sierpnia r. b. Obserwatorem tej stacji jest miejscowy kierownik publicznej szkoły powszechnej p. Wł. Szafruga, który zapisuje trzy razy dziennie spostrzeżenia meteorologiczne, kierownikiem zaś tej stacji jest p. Z. Rembowski, kierownik działu statystycznego, któremu dalsze prace obliczeniowe przekazano.

Pożądanem byłoby, aby przepowiednie na dzień następny publikowane były w prasie Zagłębia, gdyż Zagłębie posiada tę tylko jedną stację meteorologiczną. Prasa dociera do najodleglejszego zakątka w powiecie i jest tym informatorem, który zasila mieszkańców wiadomościami dnia ubiegłego i dni następnych.

Nie wątpimy, że wydział powiatowy, rozumiejący doniosłość tej sprawy, przychylnie poweźmie decyzję i technicznie w czyn ją wprowadzi.

Akademja na rzecz „Kresów wschodnich“. Łącznie ze sprawą ogólno-państwowej akcji na rzecz pracy kulturalno-oświatowej na kresach wschodnich, odbędzie się w niedzielę dn. 30 b. m. o godz. 4 popoł. w teatrze H. Czarneckiego w Sosnowcu wielka, uroczysta akademja. Akademję zagai przemówieniem p. St. Płodowski, poczem o znaczeniu kresów dla Rzeczypospolitej i jej mocarstwowej potęgi oraz misji kulturalnej na wschodzie mówić będą: p.p. ks. prefekt Koźlicki, mecenas Kozielski i dyrektor gimn. im. Staszica Stan. Nowakowski. Bilety wstępu na akademję nabywać można wcześniej w pawilonie ogrodników vis a vis dworca kolejowego. Jesteśmy pewni, że na akademję pospieszą tłumnie wszyscy polacy Zagłębia, świadomi ogromnego znaczenia, które kresy przedstawiają dla wielkości naszej Ojczyzny.

Hojna ofiara. Firma braci Woźniaków złożyła na ręce inspektora pracy, inż. Gallota, 10 miljonów mk. na wdowy i sieroty po poległych w czasie katastrofy na kop. „Reden“. Suma ta zostanie przez p. inspektora złożona do dyspozycji ogólnego komitetu pomocy, który organizuje się przy magistracie m. Dąbrowy.

Jak zwykle. Wyznaczone na ubiegły czwartek posiedzenie rady miejskiej w Będzinie, nie odbyło się z powodu przybycia niedostatecznej ilości radnych. Następne posiedzenie, ważne bez względu na ilość przybyłych, odbędzie się w przyszły czwartek.

Przyjazd komisji. Ponieważ na ostatniej wspólnej konferencji przemysłowców z delegatami związków górniczych nie doszło do porozumienia w sprawie nowej podwyżki płac za drugą połowę września r. b., związki górnicze zwróciły się do ministerjum pracy z prośbą o interwencję.

Na skutek tego przyjeżdża dziś do Dąbrowy komisja ministerjalna, która weźmie udział w ostatecznych naradach. Prawdopodobnie dziś umowa zostanie podpisana.

Przyjazd delegata ministerjum pracy. W związku z trwającym jeszcze zatargiem w przemyśle górniczym co do podwyżek na wrzesień, dziś przyjeżdża z Warszawy do Zagłębia delegat ministerjum pracy.

Przegląd dodatkowy. Wszyscy, którzy dotychczas z jakiegokolwiek powodu nie stawili się do przeglądu wojskowego, winni uczynić to do dnia 10 października r. b. w P. K. U. w Sosnowcu. Po tym terminie, zarząd zostanie sprawdzanie i osoby, nie posiadające książeczek wojskowych będą pociągane do odpowiedzialności.

Nieporządki. Na stacji w starym Będzinie przyjął się wysoce niebezpieczny zwyczaj, iż z chwilą zbliżania się pociągu na stację, cała masa pasażerów przechodzi na drugą stronę peronu, co może się stać przyczyną poważnego wypadku.

Zjawisko to powtarza się od dłuższego czasu i należałoby, aby władze policyjne bezwarunkowo nieporządki te usunęły.

Częściowa poprawa. Ciągle utyskiwania na skandaliczny rozkład i przepełnienie w pociągach osiągnęły o tyle skutek, iż niektóre pociągi kursują w powiększonym składzie. Jest to półśrodek, nie wiele zmieniający dotychczasowy stan rzeczy i byłby najwyższy czas zająć się zmianą rozkładu jazdy pociągów, obecnie bowiem porządki na kolejach w Zagłębiu nie przynoszą zaszczytu władzom kolejowym, ignorującym interesy i potrzeby mieszkańców.

Ważne posiedzenie. Dziś, o godzinie 6-ej wiecz. odbędzie się w magistracie dąbrowskim posiedzenie zaproszonych osób, celem zorganizowania komitetu, który zajmie się losem sierot, pozostałych po zabitych na kopalni Reden. W posiedzeniu wezmą udział przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, cechów, związków i t. p. korporacji.

Ze względu na ważność sprawy, na zebranie winni przybyć wszyscy zaproszeni.

Baczność, rezerwiści! Magistrat sosnowiecki ogłasza, że wszyscy rezerwiści, urodzeni w latach od 1891 do 1900 włącznie, zamieszkali w Sosnowcu, powinni się zgłaszać do dnia 15 października w wydziale policyjnym magistratu po odbiór kart mobilizacyjnych.

Z cechu piekarzy. Onegdaj odbyło się zebranie cechu piekarzy sosnowieckich, na którym dokonano wyboru starszego i podstarszego cechu. Starszym został p. Kazimierz Twardowski, podstarszym Juljan Regeli.

Premje dla koni. Ministerjum spraw wojskowych, powodując się chęcią podniesienia hodowli koni wojskowych, postanowiło co rok wyznaczać premje dla koni tego typu, przyprowadzonych na specjalnie w tym celu urządzone wystawy. Wszyscy hodowcy koni, zamieszkali w obrębie starostwa będzińskiego, chcący brać udział w podobnych wystawach, winni się zgłaszać w tych sprawach do starostwa, pokój nr. 19.

O kinematograf „Sfinks“. Na prowadzenie kinematografu „Sfinks“ swojego czasu uzyskał ko. cesję oddział czerwonego krzyża w Sosnowcu. Obecnie dowiadujemy się, że województwo kieleckie odebrało koncesję czerwonemu krzyżowi i dało ją żydom, karanym już sądownie za złe prowadzenie kinematografu.

Komentarze zbyteczne.

O numerację domów. Czy nie możnaby w Dąbrowie wzorem miast sąsiednich zaprowadzić przyzwoitej numeracji nieruchomości, dotychczas bowiem rzadko gdzie można spotkać tabliczkę, nb. z nieczytelnym numerem domu, to też nawet stali mieszkańcy muszą o numer domu zapytywać dozorcę lub lokatorów.

O nazwę kolonji. W Dąbrowie istnieje ulica Zabia i kolonja tejże nazwy, co wywołuje nieporozumienia.

Z chwilą przemianowania Dąbro-

wy na miasto, nazwy wszystkich kolonji straciły rację bytu i należałoby wspomnianej dzielnicy dać odpowiednią nazwę jakiejkolwiek nowej ulicy tymbardziej, iż w ostatnich czasach zaczyna tam rozwijać się przemysł.

Dziurawy wiadukt. W podłodze niefortunnego wiaduktu kolejowego w Dąbrowie potworzyły się dziury, co spowodować może nieszczęśliwe w y p a d k i, zwłaszcza w porze nocnej. Możeby p. dozorca zarządził reparację wiaduktu, uprzedzając smutne konsekwencje.

Księgi obrotu dla przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych podług wzorów dziennika ustaw Nr. 78 poleca skład materjałów piśmiennych Józef Hlawski, Sosnowiec, 3-go Maja 25.
186 8-4.

Plaga bandytyzmu. Na przechodzących ulicą Miejską w Dąbrowie G. Fajermana i M. Kożucha napadło 4 opryszków, którzy pobili napadniętych i zrabowali im gotówkę i zegarki. Zawiadomiona policja zarządziła pościg i ujęła sprawców w osobach: Franc. i Juljana, braci Smugałów, S. Płatka i S. Żurka. Są to notoryczni złodzieje, karani kilkarotnie więzieniem, skąd wyszli po ostatniej amnestji.

— Drugi napad miał miejsce w Zawierciu, gdzie również 4-ch uzbrojonoych drabów napadło na mieszkania Banchura i Odysa. Ponieważ w ręce bandytów wpadła niewielka ilość gotówki, zbóje pieniądze zwrócili, zabierając niektóre przedmioty.

Krwawa walka z bandytami. Komendant posterunku pol. w Kromołowie, Blachyński, przechodząc w towarzystwie posterunkowego Kostarczyka przez wieś Dubicę pod Kromołowem, ujrzeli dwuch, oddawna poszukiwanych bandytów. Na rozkaz „ręce do góry“, zbóje odpowiedzieli strzałami. Policja nie pozostała dłużną i podczas wymiany strzałów obydwaj policjanci odnieśli ciężkie rany, zaś bandyta Józef Witas został zabity, kompan jego Wyrwas ranny. Po przybyciu pomocy, posterunkowych odwieziono do szpitala w Zawierciu, gdzie Blachyński po ciężkich cierpieniach życie zakończył.

Osierocił on żonę i 4 dzieci. Lekko rannego bandytę Wyrwasa osadzono w więzieniu.

Złamanie drzewek. Zamieszkały w Sosnowcu Aleksander Gąstalik, przy ulicy Sienkiewicza w Sosnowcu, złamał po pijanemu dwa drzewka wartości 400 tysięcy marek. G. został pociągnięty do odpowiedzialności.

Kradzieże. Z mieszkania Adama Kajzera, przy ul. Jadwigi w Dąbrowie, skradziono garderobę i biżuterję, wartości jeden miljard marek.

— Z mieszkania Franciszka Andruszkiewicza, przy ul. 3-go maja Nr. 18 w Dąbrowie, skradziono odzież i bieliznę, wartości 70 milj. mk.

— Janowi Barańskiemu w Bukowskiej woli w pow. miechowskim, skradziono w nocy dwa wieprze, wartosci 7 milj. mk.

— Szmulowi Hibererowi, w Ogrodzieńcu, skradziono z mieszkania gotówką 1 milj. mk. Złodziejka umknęła.

— Józefie Paculi z Mysłowic, na targu w Sosnowcu, skradziono 650 tys. mk.

— Norbertowi Pniakowi, zam. w Sosnowcu przy ul. Narutowicza Nr. 28, podczas drzemki na hoidzie, skradziono zegarek, wartości 800 tys. mk.

— Juljanowi Barańskiemu, w Porąbce, 19 letni kuzyn skradł garderobę i obuwie wartości 11 miljonów marek. Po dokonaniu kradzieży, kuzynek umknął z łupem bezkarnie.

— Abramowi Zilbersztajnowi, na targu w Kazimierzu, skradziono 4 metry towaru wartości 400 tysięcy marek. Dwuch złodziejów policja aresztowała.

— Lucjanowi Samborskiemu, na kopalni „Juljusz“, skradziono palto, wartości 14 milj. mk.

— Józefowi Flakowi, w Łośniu, pod Ząbkowicami, skradziono w nocy wieprza, wartości 5 miljonów marek.

— Z korytarza sądu okręgowego w Sosnowcu Walentemu Pawełczykowi z Bobrownik skradziono rower, wartości 2 miljony 500 tys. mk.

— Z mieszkania Sali Grencerajgowej przy ul. Dekierta nr. 14 w Sosnowcu skradziono garderobę damską, wartości 10 miljon marek.

— W lesie Holenderskiego w Zawierciu skradziono drzewo, wartości 1 mil. 500 tys. mk.

— Antoniemu Walczyńskiemu w Zawierciu skradziono garderobę i rower, wartości 12 miljon marek.

— W sklepie Majera Stahla przy ul. Marszałkowskiej nr. 14 w Zawierciu skradziono towary bawełniane, wartości 3 miljony marek.

Z teatru.

Dziś „Mazepa“ ukaże się w szacie odświętnej w wykonaniu artystów świeżo zaangażowanych z Knake-Zawadzkim na czele. Wczorajsza jeneralna próba wypadła wspaniale. Początek o g. 8 wiecz.

Niedziela „Mazepa“ ukaże się po raz drugi na naszej scenie.

Poniedziałek — Dąbrowa. Pierwsze przedstawienie w sezonie bieżącym. Afisz zapowiada „Mazepę“ Słowackiego.

Bilety abonamentowe. Wzorem roku ubiegłego i w tym roku będą wydawane bilety ulgowe. Wszystkie instytucje, któreby chciały korzystać z ustępstw, zechcą się zwrócić do kancelarji teatralnej po książeczki abonamentowe, gdyż pozostałe zeszłoroczne są już nieważne.

Telefon nocny.

(Godzina 2-ga w nocy.).

Prace komisji.

Warszawa, 28 września.

W uzupełnieniu notatki o konwencie senjerów, w sprawie wznowienia misji, dowiadujemy się, że 2 go października rozpoczną pracę komisje: skarbowa, budżetowa rolna i wojskowa.

Doradca finansowy.

Warszawa, 28 września.

Angielski doradca finansowy, p. Hilton Young, wyjeżdża z Londynu do Polski 5 października r. b. Panu Youngowi towarzyszyć będą pp. Trotter, b. wicedyrektor banku angielskiego i Ponson, urzędnik angielskiego ministerjum skarbu.

O fundacje w Rzymie.

Warszawa, 28 września.

W sprawie pozyskania dla celów sztuki i kultury fundacji w Rzymie, przyjęta została przez prezydenta Rzeczypospolitej delegacja związków literacko-artystycznych, z p. Stefanem Krzywoszewskim na czele.

Prezydent Rzplitej wysłuchał delegację i przyrzekł poparcie dla postulatów związku literatów.

Powrót gen. Sosnkowskiego z Paryża.

Warszawa, 28 września.

Powrócił do Warszawy gen. dyw. Kazimierz Sosnkowski. Generał Sosnkowski bawił we Francji celem przesłuchania organizowanych we Francji kursów dla wyższych dowódców i bliższego zaznajomienia się z zasadami wyszkolenia w armji francuskiej.

Zbrojny napad na folwark.

Wilno, 28 września.

Banda, złożona z 40-tu ludzi, uzbrojonych w rewolwery i karabiny, dokonała napadu na majątek Tynne, w gm. Niemowicze, w pow. sarneńskim, pobiła dziesięć osób z domowników, poczem zrabowała różne rzeczy, wartości 1,291,840,000 mk.

Zarządzony pościg za bandytami nie dał narazie wyników.

Katastrofa lotnicza w Toruniu

Toruń, 28 września.

Spadł tutaj ze znacznej wysokości samolot, przyczem pilot kapral Dutkowski poniósł śmierć na miejscu; por. obserwator Pokorny doznał lekkich obrażeń.

Liga narodów.

Genewa, 28 września.

Walki o miejsca delegatów w radzie ligi narodów zaczynają przybierać b. żywe formy. Jak wiadomo, zgłoszono również oprócz dotychczasowych kandydatur kandydaturę Portugalji. Pogłoski, obiegające o cofnięciu kandydatury polskiej, zostały kategorycznie zdementowane. Wybór delegatów do rady ligi narodów odbędzie się w sobotę.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rew. I zam. w Dąbrowie przy ul. Ulman Nr. 2 obwieszcza, iż Icek Szwarcberg, lat 37 syn Jankla i Fajgli, zam. w Sosnowcu ul. Pańska 8 wyrokiom Sądu Pokoju dla spraw o lichwę wojenną w Sosnowcu z dnia 24 lipca 1923 r. skazany został za sprzedaż chleba po wygórowanej cenie na 500.000 mk. grzywny, a w razie nieściągalności na 6 miesięcy aresztu oraz na zapłacenie 50.000 mk. opłat sądowych.
452 Komornik Sądowy **Włoczewski.**

Obwieszczenie.

Komornik Sądu okręgowego w Sosnowcu rew. I, zam. w Dąbrowie przy ul. Ulman Nr. 2 obwieszcza, iż Lejba Modrykamień lat 33, syn Moszka, zam w Sosnowcu, ul. Prosta Nr. 8, wyrokiem Sądu okręgowego w Sosnowou z dnia 3 sierpnia 1923 r., skazany został na grzywnę w wysokości 1,000,000 mk. z zamianą w razie nieściągalności aresztem przez 6 miesięcy, oraz na ponoszenie 150,000 mk. opłat sądowych za obie instancje i ogłoszenie treści wyroku w gazecie oraz wywieszenie odpisu na sklepie skazanego na przeciąg dni 14. 451 Komornik Sądowy: **Włoczewski.**

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rew. I zam. w Dąbrowie przy ul. Ulman Nr. 2 obwieszcza, iż Zehnan Stawski lat 30, syn Icka i Kajny, zam. w Sosnowcu ul. Wiejska Nr. 36 wyrokiem Sądu Pokoju dla spraw o lichwę wojenną w Sosnowcu z dnia 4 września 1923 r. skazany został na zapłacenie 300.000 mk. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na areszt przez trzy tygodnie, oraz na zapłacenie 30.000 mk. opłat sądowych i ogłoszenie treści wyroku w gazecie, oraz wywieszenie odpisu na sklepie skazanego na przeciąg dni 10.
458 Komornik Sądowy **Włoczewski.**

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rew. I zam. w Dąbrowie przy ul. Ulman 2 obwieszcza, iż Justyna Dybek, lat 41 córka Aleksego i Marjanny zam. w Sosnowcu ul. Wiejska Nr. 38 wyrokiem Sądu Pokoju dla spraw o lichwę wojenną w Sosnowcu z dnia 4 września 1923 r. skazaną została na zapłacenie grzywny 100.000 mk. z zamianą w razie nieściągalności na areszt przez dni 14, oraz na zapłacenie 10.000 mk. opłat sądowych i ogłoszenie treści wyroku w gazecie.
457 Komornik Sądowy **Włoczewski.**

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rew. I zam. w Dąbrowie przy ul. Ulman Nr. 2 obwieszcza, iż Rozalja Potok zam. w Sosnowcu ul. Szklarna Nr. 1 wyrokiem Sądu Okręgowego w Sosnowcu z dnia 10 sierpnia 1923 r. skazaną została na 2 miesiące więzienia z zaliczeniem na poczet kary aresztu prewencyjnego i na zapłacenie 1 000 000 mk. grzywny z zamianą w razie nieściągalności aresztem przez 6 miesięcy, oraz na ponoszenie 150 180 mk. opłat sądowych za obie instancje i ogłoszenie treści wyroku w gazecie oraz wywieszenie odpisu na sklepie skazanej na czas dni 14.

Jako środek zapobiegawczy zastosować bezwzględny areszt osobisty.
456 Komornik Sądowy **Włoczewski.**

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rew. I zam. w Dąbrowie przy ul. Ulman Nr. 2 obwieszcza, iż Jojne Rogowski lat 38 syn Troina i Cyli, zam. w Sosnowcu ul. Modrzejowska Nr. 40 wyrokiem Sądu Pokoju dla spraw o lichwę wojenną w Sosnowcu z dnia 28 sierpnia 1923 r. skazany został na zapłacenie grzywny 500.000 mk. z zamianną w razie nieściągalności na areszt przez 1 miesiąc, oraz na zapłacenie 50,000 mk. opłat sądowych i ogłoszenie treści wyroku w gazecie, oraz wywieszenie odpisu na sklepie skazanego na czas dni 10.
455 Komornik Sądowy **Włoczewski.**

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rew. I zam. w Dąbrowie przy ul. Ulman Nr. 2 obwieszcza, iż Sura Sonenszajn lat 18 córka Lejbusia i Ruchli, zam. w Sosnowcu ul. Niemiecka Nr. 1 wyrokiem Sądu Pokoju dla spraw o lichwę wojenną w Sosnowau, z dnia 25 sierpnia 1923 r. skazaną została na zapłacenie grzywny 100 000 mk. z zamianą w razie nieściągalności na areszt przez 10 dni oraz na zapłacenie 10 000 mk. opłaty sądowej i ogłoszenie treści wyroku w gazecie oraz wywieszenie odpisu na sklepie skazanej na czas dni 10.
454 Komornik Sądowy **Włoczewski.**

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rew. I zam. w Dąbrowie przy ul. Ulman Nr. 2 obwieszcza, iż Szlama Kokotek lat 37, syn Mendla i Frajndli zam. w Sosnowcu ul. Dekierta Nr. 12, wyrokiem Sądu Pokoju dla spraw o lichwę wojenną w Sosnowcu z dnia 28 sierpnia 1923 r. skazany został na zapłacenie 1.000.000 marek grzywny z zamianą w razie nieściągalności na areszt przez dwa miesiące oraz na zapłacenie 100 000 mk. opłat sądowych i ogłoszenie treści wyroku w gazecie oraz wywieszenie odpisu na sklepie skazanego na czas dni 10.
453 Komornik Sądowy **Włoczewski.**

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rew. I zam. w Dąbrowie przy ul. Ulman Nr. 2 obwieszcza, iż Lejbuś Zonenszajn zam. w Sosnowcu ul. Niemiecka Nr. 1 wyrokiem Sądu Okręgowego w Sosnowcu z dnid 3 sierpnia 1923 r. skazany został na grzywnę w wysokości 1.000.000 mk. z zamianą w razie nieściągalności na areszt przez 6 miesięcy oraz na uiszczenie 150.000 mk. opłat sądowych za obie instancje i ogłoszenie treści wyroku w gazecie oraz wywieszenie odpisu na sklepie skazanego na przeciąg dni 10.
459 Komornik Sądowy **Włoczewski.**